

## Dzwony Zmartwychwstania.

Z niepokąźnych i maluchnych iskerek życia wyrosła wielka, pełna radości, tysiącem szeptów i modlitw wołająca... Wiosna. Wyszła gdzieś z szaro-zielonej kurniawy świtu, przestaniającego ziemię, nad którą rozsączają się pierwsze zorze drząc na wschodzie od sennych pyłów, wśród jedwabnego posucia mgieł. Wokoło chaos nieuchwytnych barw, zarysów i kształtów, tylko gdzieś gdzieś szklisty pas drogi. Nagle niebo



Lloyd George i my: Premier angielski przemawia na posiedzeniu konferencji.

na wschodzie zaczyna się od ziemi oddzielać wązkim sznurem opali i... za chwilę opadło na łąki i oparzeliska snopem światła, gdy w dali słychać szmer coraz bliższy, coraz bliższy spokojny głos dzwonu... Srebrne tony, jak ptaszęcy szept wpadają w las, w kielichy kwiatów. kołyszą się na białych koronach, że niewiadomo, czy to nie kielichy dzwonią.



Kadry akademickie pod Lwowem: Grupa załogi pancernki „Smok”

Alleluja!... Alleluja... ponoszą od siebie do drugich stare jodły i olchy i dęby i cały nór Alleluja chórem powtarzają ptaki... Alleluja spłynęła pieśń po miękkich mgłach... Alleluja słychać wszędzie... ale po chwili wszystko pokrywa siatka nowych, młodych myśli... W wolnej Polsce... To, o czym tyle granitowych wysiłków marzyło, tyle twardych i tytanicznych trudów bez końca...

Z gruzów wojny powstał wielki narodem — wołają dzwony, ale równocześnie zjawia się jakiś zgrzyt, dziwna dysharmonia — przecie wszystko w porządku... Nic, to tylko dzwony grają.

Nastał trzeci dzień wyzwolenia, o którym śnił Mickiewicz, kiedy w Litani Pielgrzymstwa modlił się „O wojnę powszechną za Wolność ludów”. „Bo naród polski nie umarł — mówiono za nim — i ciało jego leży w grobie, a dusza jego zstąpiła z ziemi, to jest z życia publicznego do otchłani, to jest z życia domowego ludów cierpiących niewolę w kraju i poza krajem, aby widzieć cierpienie ich. Ale trzeciego dnia dusza wróci do ciała. I przeszło już dni dwa: jeden dzień zeszedł z pierwszym wzięciem Warszawy (7. listopada 1794 roku), a drugi dzień zeszedł z drugim wzięciem Warszawy (7. kwietnia 1831 roku). A trzeci dzień wnijdzie, ale nie



Wojenne Lwów: Placówka polska.



Kadry akademickie pod Lwowem: Pociąg pancerny na pozycji.